

Słowa kluczowe: prorok, strażnik, Paweł VI, *Humanae vitae*, życie

Keywords: prophet, sentinel, Paul VI, *Humanae Vitae*, life

Ks. Piotr Klimek

WYŻSZE SEMINARIUM DUCHOWNE DIECEZJI WARSZAWSKO-PRAKIEJ

ORCID: 0000-0002-8867-5541

PROROK STRAŻNIKIEM ŻYCIA. PRÓBA ODKRYCIA SYMBOLIKI OBRAZÓW „HUMANAE VITAE” 4, 18, 31

W encyklice *Humanae vitae* Ojciec Święty Paweł VI trzykrotnie charakteryzuje swoją pozycję sformułowaniem „strażnik i tłumacz”. W nr. 4 pisze o Piotrze i apostołach, że z rozporządzenia Jezusa są „autentycznymi stróżami i tłumaczami całego prawa moralnego”, nie tylko wynikającego z przesłania Ewangelii, ale także prawa naturalnego. W nr. 18 kontynuuje tę myśl, mówiąc, że „Kościół nie jest twórcą obydwóch tych praw (naturalnego i ewangelicznego)…, lecz jedynie stróżem i tłumaczem”. Podobnie przywołuje tę frazę w nr. 31, mówiąc o sobie w łączności z episkopatem świata. W logice wywodu dokumentu papieskiego tłumaczenie takie ma być dowodem na kompetencje Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, który „wydawał odpowiednie dokumenty, omawiające zarówno naturę małżeństwa, jak też należyte korzystanie z praw małżeńskich oraz obowiązków małżonków” (nr 4, por. nr 6).

W dotychczasowej dyskusji nad tekstem encykliki trudno znaleźć badania podejmujące się wyjaśnienia rozumienia słowa „stróż” (Szymczak, Wolski, 2002). Zastanawiającym spostrzeżeniem odnośnie do bibliografii (także bibliografii nauk biblijnych) jest również brak opracowań teologicznych dotyczących tego dokumentu opartych na badaniach biblijnych. Wydaje się jednak, że przywoływane przez papieża określenie znajduje swoje źródło w tradycji biblijnej, dlatego w celu głę-

szego zrozumienia przesłania dokumentu warto odnaleźć to znaczenie w Piśmie Świętym. Należy przy tym pamiętać, że wiele obrazów biblijnych (a ten do nich należy) ma znaczenie nie tylko dosłowne, ale przede wszystkim symboliczne. Dzięki temu pozwalają dostrzec szerokie pole znaczeniowe omawianych słów i bogactwo możliwych interpretacji.

Nasze rozważania poprowadzą najpierw przez próbę odkrycia właściwego symbolu pośród tekstów biblijnych i zilustrowania odkrytych znaczeń analizą postaci biblijnych, których działania i sylwetki wydają się podobne do autora encykliki *Humanae vitae*. Następnie zostanie postawione pytanie, co właściwie (na tle rozważań symboliki biblijnej) ochrania papież. Na koniec zaś podjęta zostanie próba aplikacji symboliki.

W POSZUKIWANIU SYMBOLIKI

W kulturze hebrajskiej – podobnie jak w wielu innych – idee ukazywane są przez liczny zbiór słów wyrażających bogactwo znaczeniowe. Jeżeli chcielibyśmy w języku Biblii wyrazić myśl o stróżowaniu, spotkalibyśmy wiele gramatycznych rdzeni opisujących różne aspekty stania na straży (VanGameren, red., 1997, s. 96). Pierwszym w porządku alfabetycznym jest rdzeń *ntr*, którego znaczenie można oddać słowami pilnować, strzec, także strzec się gniewu lub przeciwnie gniewać się (Koehler, Baumgartner, Stamm, red., 2008, t. 1, s. 653). Dobrym przykładem użycia tego rdzenia jest Pnp 1,6, gdzie czytamy: „Synowie mej matki rozgniewali się na mnie, postawili mnie na straży winnicy, a ja mej własnej winnicy nie ustrzegłam”.

Widzimy obraz strażnika (R. E. Murphy /1990/ w tym miejscu pokazuje głębszą symbolikę), którego zadaniem jest fizyczne zabezpieczenie miejsca, rzeczy (tu winnicy) lub osoby, niedopuszczenie do zagrabienia lub zniszczenia. Człowiek taki powinien charakteryzować się nie tylko spostrzegawczością, aby dostrzec wroga, ale także powinien posiadać walory właściwe dla działań militarnych, aby fizycznie powstrzymać agresora.

Kolejnym rdzeniem interesującego nas pola znaczeniowego jest *ncr* niosący ideę chronienia, zachowywania, trzymania straży, ale także stosowania się do czegoś (Koehler, Baumgartner, Stamm, red., 2008, t. 1, s. 674). Jako ilustrację można zacytować w tym miejscu fragment Iz 27,3: „Ja, Pan, jestem jej stróżem, podlewam ją co chwila, by jej co złego nie spotkało, strzegę ją w dzień i w noc”.

Akcent znaczeniowy nie uwydatnia w tym przypadku militarnego aspektu stróżowania, ale raczej dbałość rolnika, czuwającego nad wzrostem winnicy, zaangażowanego w zapewnienie jak najlepszych warunków rozwoju (Lemański, 2001). Nie chodzi bowiem, aby winnica nie została zniszczona, ale by wzrastała i przyno-

siła jak najlepsze owoce. Strażnikiem w tym znaczeniu jest osoba, która ma pewną wiedzę, właściwą do zrozumienia potrzeb chronionej osoby lub rzeczy, stosująca środki sprzyjające rozwojowi. W celu uzupełnienie obrazu dodajmy, że R. Rumianek (2009) widzi w tym miejscu zadania pasterza, a nie rolnika.

Przeglądając w kolejności hebrajskie słowa niosące ideę stróżowania, dochodzimy do następnego rdzenia *cph*, który zwraca uwagę na ideę rozpoznawania terenu, czuwania, czy wręcz szpiegowania przez obserwację i badanie. Słownik hebrajski używa nawet określeń warować i czekać (Koehler, Baumgartner, Stamm, red., 2008, t. 2, s. 117n.; Rumianek, 2009). Jako ilustrację warto zacytować w tym miejscu fragment 1Sm 14, 16. Mówi on o działaniach Jonatana podczas wojny z Filistynami, gdy podczas samotnego rajdu spowodował popłoch wśród nieprzyjaciół. Autor biblijny notuje reakcję Izraelitów: „Wywiadowcy Saula w Gibeja Beniamina spostrzegli, że tłum się rozpierchnął, uciekając na wszystkie strony”.

Zadaniem tych ludzi było obserwowanie otoczenia i dostarczanie niezbędnych w działaniach wojennych informacji. Ich funkcja stróżowania polegała więc na dokładnym badaniu, rozeznawaniu zmian i wyciąganiu wniosków z owych zmian płynących. Oczywiście byli żołnierzami, ale nie ten aspekt jest w tym miejscu najważniejszy. Ciekawe (w porównaniu z poprzednimi słowami) jest to, że tak pojęty strażnik nie ingeruje w rzeczywistość, nie broni, nie dogląda, ale, stojąc jakby obok, analizuje wydarzenie, odkrywając przyczyny i przewidując dalsze wypadki. Zwrócić należy również uwagę na to, że informacje uzyskane tą drogą nie są wykorzystywane przez samego wywiadowcę, ale przez dowódcę wojska, w tym przypadku przez króla Saula. Warto zaznaczyć jednak, że nie potrafi on samodzielnie ocenić tej sytuacji odwołując się do pomocy Boga (Lipiński, 1970).

Jednym z najbardziej częstych rdzeni niosących ideę stróżowania jest słowo *šmr* oznaczający stróżowanie, wartę (TDOT, t. 15, s. 286, Rumianek, 2009). Jako ilustracją posłużmy się kolejnym cytatem z Pierwszej Księgi Samuela (1Sm 28, 2), gdzie Dawid będący na służbie u króla Akisza otrzymuje taki rozkaz: „Ustanawiam więc ciebie na stałe strażnikiem mojej osoby”

Tak rozumiany strażnik ma za zadanie fizyczną ochronę, zabezpieczenie jej życia i zdrowia. Pismo Święte zawiera wiele podobnych obrazów łączących słowo *šomer* z obiektami chronionymi: pól, lasów, ale także bram, garderoby itp. (wymienia te miejsca: TDOT, t. 15, s. 288). Fizyczne zabezpieczenie jawi się jako podstawowe zadanie tak pojętego strażnika, ale warto zauważyć w tych miejscach również element zarządzania (de Vaux, 2004, s. 393). W przypadku innych obiektów niż osoby strażnik nabiera cechy szafarza.

Z wymienionym słowem często zamiennie używane jest słowo *šqd* (TDOT, t. 15, s. 450) mające dwa znaczenie – jedno używane do opisu czynności stróżowa-

nia, trzymania straży, drugie określa drzewo migdałowca. Oba te znaczenia występują w Jr 1, 11n. (Stachowiak, 1967): „Co widzisz Jeremiaszu? Odrzekłem: Widzę gałązkę drzewa czuwającego. Pan zaś rzekł do mnie: Dobrze widzisz, bo czuwam nad moim słowem, by je wypełnić”. Strażnikiem, w myśl tego tekstu, jest sam Bóg, który strzeże swojego słowa, aby stało się skutecznym narzędziem.

Po tak przedstawionym przeglądzie wypada przejść do wniosków, zastanowić się, który z przytoczonych rdzeni najtrafniej oddaje w symboliczny sposób pozycję papieża w omawianym tekście encykliki. Na pewno nie możemy wybierać tych słów, które zawierają w swoim polu znaczeniowym elementy fizycznej ochrony. Treścią encykliki jest wskazanie rozumienia ludzkiej płciowości, ujęcie jej w szerszym kontekście ludzkiego życia i miłości. Nie zawiera sankcji prawnych, a jedynie wyjaśnia problemy w świetle nauki Kościoła. Obraz Ojca Świętego jako strażnika mającego militarnie bronić rzeczywistości nie pasuje do encykliki.

Papież jako strażnik mógłby być rozumiany w znaczeniu tych słów, które mówią o zabezpieczeniu ochraniaanej rzeczywistości, encyklika bowiem, powołując się na dotychczasowe nauczanie kościelne, stara się nie dopuścić do rozwiązań, które niszczyłyby oparte na nauczaniu Jezusa rozumienie miłości małżeńskiej. Ale zagadnienie podejmowane przez Ojca Świętego wykracza poza dotychczasową praktykę życia małżeńskiego, jest bowiem odpowiedzią na nowe wyzwania. Ostatecznym celem dokumentu jest oczywiście zachowania całości nauczania kościelnego, jednak nie ono jawi się jako główny problem *Humanae vitae*. W naszym poszukiwaniu symboliki i te rdzenie musimy odrzucić.

Wydaje się więc, że najbardziej adekwatnym rozwiązaniem, pokazującym Ojca Świętego jako strażnika jest rdzeń *cph*. W encyklice chodzi bowiem o analizę, dogłębne studium zagadnienia, oparte na dokładnym oglądzie sytuacji, z którego wynikają wnioski dotyczące nie tylko aktualnego stanu, ale także konsekwencji przyjętych rozwiązań. Rdzeń *cph* zawiera w sobie ideę oglądu rzeczywistości, dokładnego jej badania i wyciągania wniosków. Papież jest strażnikiem, czyli osobą, która jak wywiadowca zbiera informacje, analizuje je i próbuje przewidzieć zbliżającą się przyszłość.

Ojciec Święty, w religijnym spojrzeniu na całość dziejów zbawienia, nie byłby jedyną osobą wypełniającą symbolicznie rolę strażnika. Taki obraz znajduje swoje potwierdzenie w działalności proroków Starego Testamentu. Oni bowiem, powołani przez Jahwe, mają za zadanie poprowadzić naród izraelski drogami, często nowymi, zmierzającymi do osiągnięcia celów zamierzonych przez Boga. Na taką możliwość zwraca uwagę D. Greenspoon (1999), który zestawia teksty ksiąg proroczych, pokazując jednocześnie rozwój rozumienia proroka jako strażnika. W swoim artykule rozpoczyna analizę od Oz 9, 8 – to jednej z trudniejszych do interpreta-

cji fragmentów księgi z uwagi na dość duże uszkodzenia tekstu, (por. Wolff, 1974) – gdzie prorok nazwany jest „stróżem Efraima”, a kończy fragmentami z księgi Ezechiela (Ez 3, 17; 33, 2-7) zawierającymi polecenie skierowane do proroka, aby zajął pozycję „stróża Izraela” (por. Koehler, Baumgartner, Stamm, red., 2008, t. 2, s. 118). Według tego autora pierwszy z wymienionych tekstów pokazuje proroka jako strażnika w sensie duchowym, natomiast kolejny w sensie militarnej obrony Izraela przed atakiem Boga (Greenspoon, 1999, s. 34). Podobnych tekstów, mówiących o prorokach jako strażnikach jest w Biblii kilka. Wymienia się tu (oprócz wspomnianych wyżej) Jr 6,17 pokazujący działania Boga w stosunku do Izraela, podejmowanych, aby naród postępował według wypróbowanych ścieżek prowadzących do pokoju z Jahwe. Niestety, Izrael jest krnąbrny i nie chce podjąć marszu (Chojnacki, 1996). Odpowiedzią Stwórcy stało się powołanie „strażników”: „...i ustanowiłem dla was strażników: „»Uważajcie na głos trąby!«”. Ale oni powiedzieli: „Nie będziemy uważać””.

W konsekwencji naród zostanie ukarany nieszczęściami, ponieważ nie chciał nie tylko nawrócić się, ale najpierw nie posłuchał napomnień ustanowionego posłańca. Fragmentowi Księgi Jeremiasza wtóruje Iz 21, 6-10, gdzie w początkowym fragmencie znajduje się polecenie ustanowienia strażnika, którego zadaniem jest obserwacja sytuacji wokół Izraela. Wypełniając to zadanie prorok oznajmia (Iz 21,10): „Co usłyszałem od Pana Zastępów, Boga Izraela, to ci oznajmiłem”

Według cytowanego autora (Greenspoon, 1999, s. 32) oba te fragmenty pokazują proroków jako stróżów ostrzegających naród wybrany przed możliwym, zbliżającym się gniewem Boga. Podobnie brzmi Ha 2,1, gdzie Jahwe przez proroka wyznacza prawidłową drogę postępowania dla człowieka, prowadząca przez wierność (Pikor, 2004).

Do przedstawionych tekstów warto także dodać fragment Iz 52, 8 pokazujący reakcję strażników na interwencję Jahwe: „Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wznoszą okrzyki radości, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon”. Gdy dostrzegli „zbawienie Boga naszego” (Iz 52, 10), wzywają do radości i do opuszczenia miejsca wygnania (Lemański, 2002).

Omawiany rdzeń znajduje się także w Iz 56, 10, który przedstawia strażników jako ślepe psy, które nie potrafią dostrzec niebezpieczeństwa. L. Stachowiak (1996) sugeruje, że chodzi tu nie o proroków, ale o pasterzy, czyli przywódców narodu (na co może wskazywać dalsza część w.11). Jakkolwiek zrozumiemy ten werset, pokazuje on strażników, których zadaniem jest dostrzeganie groźących niebezpieczeństw, niestety, zadaniem niepodjętym przez nich.

W myśl zaprezentowanych testów słowami opartymi na rdzeniu *cpH* określa się osoby spełniające w Izraelu ważną funkcję pomagającą Bogu prowadzić

dialog z ludem. Nie chodzi tu jednak o pośrednictwo w znaczeniu roli przypisywanej Mojżeszowi czy potem kapłanom w świątyni jerozolimskiej lub prorokom, szczególnie prorokom starszym określanym terminem *roim*, których zadaniem było przekazywanie ludziom słów Boga, a Bogu słów ludzi. Znaczenie słów opartych na rdzeniu *cph* można wyrazić określając ludzi terminem interpretatorów historii. Oni przecież analizują czas i niesione w nim informacje, aby określić kierunki działania Boga. Dostrzegane przez nich elementy układają się w obraz ciągłej interwencji Jahwe w życie ludzi, w swoisty dialog z ludźmi, odbywający się nie tylko w bezpośredniej przemowie, gdy Jahwe wypowiada słowa do ludzi, ale także na szerszej przestrzeni wydarzeń historycznych. Dobrym przykładem takiego działania jest twórczość Deuteronomisty (Tracz, 1996, s. 215). Na tym tle prorok zasłuchany w słowa Boga, rozmyślający nad Jego czynami, potrafi wzywać do odpowiedniego zrozumienia rzeczywistości. Przez takie działanie staje się nauczycielem drogi życia zgodnej z planem Jahwe.

STRAŻNIK ŻYCIA

W naszych rozważaniach nad symboliką stróża nie może zabraknąć pytania o to, co stanowi przedmiot zabezpieczany przez tak przedstawionego proroka. W celu próby odpowiedzi na tak postawione pytanie, zatrzymajmy się nad tekstem Ez 3,17n. oraz 33,7-9. Wydają się one bowiem zawierać dobrą charakterystyką działania strażnika opisanego powyżej.

Pierwszy z fragmentów jest częścią opisu powołania proroka, zawierające nie tylko samo spotkanie z Jahwe, ale także szczegółowe wskazania odnoszące się do czynności, jakie Ezechiel ma podejmować. Interesujący nas tekst ma następujące brzmienie:

Synu człowieczy, ustanowiłem cię stróżem nad pokoleniami izraelskimi. Gdy usłyszysz słowo z ust moich, upomnisz ich w moim imieniu. Jeżeli powiem bezbożnemu: „Z pewnością umrzesz”, a ty go nie upomnisz, aby go odwieść od jego bezbożnej drogi i ocalić mu życie, to bezbożny ów umrze z powodu swego grzechu, natomiast Ja ciebie uczynię odpowiedzialnym za jego krew.

Fragment znajdujący się w Ez 33 jest prawie identyczny. B. Polok (1999, s. 51) przytacza dyskusję na ten temat i zestawia fragmenty niosące podobną treść i zauważone różnice, dlatego poprzestaniemy na zacytowaniu jedynie powyższego ustępu. Zawiera on bowiem wszystkie interesujące nas elementy.

Wypada przede wszystkim spojrzeć na niektóre słowa w samym tekście. Pierwszym z nich jest czasownik „ustanowiłem”. Dosłownie „stróżowanie, funkcję stróża daję tobie”. Użyty w tym miejscu czasownik oparty na rdzeniu *ntn* („dawać”, „darować”, „ustanawiać”) wskazuje na zadanie wyznaczone przez Boga, jak również na akt woli Stwórcy, który rozdaje swoje dary. (Koehler, Baumgartner, Stamm, red., 2008, t. 1, s. 688–690). Czasownik „upomnisz” – dosłownie „ostrzeżesz ich” – w tekście oryginalnym znajduje się czasownik w formie hifil od rdzenia *zhr*, który można przetłumaczyć jako „ostrzeżesz przed”, ale również „puczysz”. (tamże, s. 253). Na uwagę zasługuje także rzeczownik „bezbożny”. Użyte tu słowo *raša* ' oznacza najpierw winnego jednostkowej zbrodni, ale niesie w sobie także ideę bezbożności, profanowania, czyli przeciwstawienia się nie tylko Bożemu prawu, ale także Jemu samemu (tamże, t. 2, s. 324n.). Fraza „aby go odwieść od jego bezbożnej drogi i ocalić mu życie” ma następujące dosłowne brzemienne „z drogi jego bezbożnej dla życia jego”. Zaś „ja uczynię ciebie odpowiedzialnym za jego krew” dosłownie podaje informację „krwi jego będę szukał na twojej ręce”.

Przechodząc do analizy interesującego nas zagadnienia, najpierw warto zwrócić uwagę na związek między działaniem Boga i spodziewanym działaniem człowieka. Prorok ma słuchać głosu Jahwe, ma dobrze je zrozumieć, a następnie ostrzec/upomnieć bezbożnego. Takie następstwo wydarzeń dobrze ilustruje użycie wspomnianego poprzednio rdzenia *cph*, przedstawiając strażnika, jako wywiadowcę, szpiega przekazującego dalej otrzymane informacje. Użyte w tym miejscu wyrażenie oparte na rdzeniu *ntn* pokazuje, że ustanowienie strażnika jest dziełem wolnej woli Boga, jakby wprowadzeniem nowego elementu w historię świata. Jahwe dał/ustanowił strażnika, bo zależy Mu na zrealizowaniu konkretnych celów. Nie należy takiego działania rozumieć jako reakcję na błędy i grzechy ludzi, którzy wbrew woli Jahwe postępują źle, ale ściśle zaplanowane działanie, zamierzone w ogólnym planie stworzenia świata. Przekazywanie słowa Bożego, niosącego potrzebne ludziom wskazania odbywa się zatem przez człowieka, niosąc mu – na wyraźny rozkaz Jahwe – potrzebne do odpowiedniego życia informacje.

Zastanawiające jest w tym kontekście, że depozytariuszem tak uzyskanej wiedzy jest bezbożnik, który, stając przed upomnieniem, może wybrać sposób działania. Bóg daje mu czas na refleksję, afirmując jego wolną wolę i nie biorąc pod uwagę rysu odrzucenia Jego majestatu, zawartego w idei niesionej przez użyty tu rzeczownik. Zapowiadana kara Sędziogo nie jest w tym momencie ostateczna i może być zniesiona przez powrót na drogę zgodną z planem zbawienia. Wolność człowieka zakłada w kontekście omawianego fragmentu również jego racjonalność, zdolność do refleksji, poszukiwania najlepszych dróg życia. Wskazuje także na rozwój człowieka, jako na cel podejmowanych działań Stwórcy. Jahwe prowadzi spe-

cyficzny dialog z bezbożnikiem, ponieważ chodzi Mu o ustrzeżenie człowieka nie tylko od śmierci (R. Rumianek mówi w tym kontekście o śmierci duchowej), ale także od degeneracji jego osoby. Oczywiście, informacja, jaką bezbożnik otrzymuje, nie zmienia automatycznie rzeczywistości, którą może poprowadzić innymi drogami jedynie jego wolna wola. Fragment Ez 3,17n., w którym bezbożnik jest celem działań tak Boga jak i proroka, jawi się jako narzucona przez Jahwe struktura rzeczywistości służąca powstaniu i zabezpieczeniu jak największej ilości dobra w świecie.

Prorok, stając w takiej sytuacji wpisuje się w obronę życia człowieka. Przede wszystkim zabezpiecza go przed śmiercią pojętą jako kara za grzechy. Stoi na straży jego życia moralnego, dobrego postępowania, czyli działania zgodnego z Bożym prawem. Funkcję tę pełni z mandatu Boga, któremu zależy na istnieniu ludzi (Polok, 1999). Warto w tym miejscu zacytować dwa fragmenty z Ez 18, w których Jahwe wyraźnie to stwierdza: „Czy na pewno pragnę śmierci bezbożnika, wyrocznia Pana Jahwe? Czy nie jego odwrócenia się od jego postępowania, aby żył?” (Ez 18,23); „Albowiem nie pragnę śmierci, wyrocznia Pana Jahwe. Więc nawróćcie się i żyjcie” (Ez 18, 32).

Posłanie proroka jest zatem wyrazem takiego nastawienia Boga, aby dać człowiekowi możliwość zrozumienia i wybrania odpowiedniego postępowania. Życie moralne w takim ujęciu jawi się jako wezwanie, zaproszenie do realizacji aktów wolnej woli, prowadzących nie tylko do rozwoju osoby, ale także uczestniczenia w budowaniu świata (Bakon, 2004). Teksty Pisma Świętego pokazują (zwłaszcza Rdz 2), że bez człowieka rozumianego jako współpracownik Boga, świat byłby martwy (por. Rdz 2,5; Grzybek, 1991, s. 115, 131n). Zatem współpraca między Jahwe a człowiekiem, objawiająca się w dobrym życiu, jest jednym z elementów podtrzymywania świata. Strażnik Izraela jest jednym z instytucjonalnych elementów umacniających ten proces.

Ale sprawa moralności nie jest jedyną perspektywą działania Ezechiela. W Ez 3,18 czytamy, że Jahwe zażąda odpowiedzialności za śmierć grzesznika. Użyte w tekście hebrajskim wyrażenie jest może bardziej dosadne niż powyższe zadanie. Sformułowanie „będę szukał krwi jego na twoich rękach” pokazuje obraz odpowiedzialności proroka, w taki sposób jakby on sam zabił tego – bezbożnego – człowieka lub współdziałał w tym czynie (Witkowska, 2004–2905). Brak napomnienia, ostrzeżenia ze strony strażnika jest zatem równoznaczny z pozbawieniem życia ogólnie pojętego. Wydaje się, że kontekstem takich twierdzeń jest pogląd, według którego życie w sprzeczności z Bożym prawem jest śmiercią. Tylko w zgodzie z przykazaniami można życie zachować i rozwijać. Sugestywny obraz takiej sytuacji przedstawia np. prorok Jeremiasz:

Przeklęty mąż, który pokłada nadzieję w człowieku i w ciele upatruje swą siłę, a od Pana odwraca swe serce. Jest on podobny do dzikiego krzaka na stepie, nie dostrzega, gdy przychodzi szczęście, wybiera miejsce spalone na pustyni, ziemię słoną i bezludną (Jr 17, 5n.; por. Ps 1, 4).

Dla Izraelitów życie poza społecznością narodu wybranego jest porównane do przebywania na pustyni – ziemi bez życia. Dlatego z najwyższą starannością prorok rozumiany jako strażnik powinien wskazywać dostrzegane zło i wzywać do jego porzucenia. Broni w ten sposób ogólnie pojętego życia ludzi.

Werset Ez 3,18 pokazuje jeszcze inny wymiar ochrony życia. Odpowiedzialność proroka ma również składową dotyczącą jego samego. Upomnienia, z jakimi na polecenia Boga ma zwracać się do ludzi, mają zapisaną w powyższym wersecie sankcję kary dla głosiciela. Poszukiwanie krwi – symbolu życia – na rękach Ezechiela jest symbolicznym sądem nad osobą, jaka nie wykonała poleceń swojego Mocodawcy. Karą za zabójstwo – krew na rękach – jest śmierć, zatem prorok wykonując funkcję strażnika ochrania także swoje życia. Powołany przez Boga ma wypełnić zleconą mu misję przedstawiciela Jahwe pośród ludzi. Dobrze ukazuje tę sytuację Ezechiel w początkowym fragmencie swojej księgi, gdy relacjonuje polecenie Boga:

Synu człowieczy, posyłam cię do synów Izraela [...] abyś im powiedział: Tak mówi Pan Bóg. A oni czy będą słuchać, czy też zaprzestaną – są bowiem ludem opornym – przecież będą wiedzieli, że prorok jest pośród nich (Ez 2,2-5)

Taki jest sens działań tego proroka – potrzebny jest Bogu, aby przekazywał Jego słowo, na co zwraca uwagę W.R.Roehrs (1990), i pomagał ludziom znaleźć odpowiednie drogi do zbawienia. Jeżeli prorok nie spełniłby tak wytkniętych celów, to nie byłby potrzebny, nie musiałby istnieć. Wykonując funkcję strażnika, Ezechiel realizuje przedstawione mu cele i w tym znaczeniu nadaje sens swojemu życiu.

WNIOSKI TEOLOGICZNE

Po przeprowadzonej analizie warto podjąć próbę odczytania numerów 4, 18 i 31 encykliki *Humanae vitae* w świetle zebranych materiałów. Najpierw jednak trzeba wyraźnie zaznaczyć, że posługujemy się w tym miejscu symboliką, a nie wnioskowaniem właściwym dla rozważań dogmatycznych. Szukamy odpowiedzi na pytanie, dlaczego papież mógł użyć takich słów, nie budujemy natomiast teologicznej wykładni funkcji Ojca Świętego.

Encyklika *Humanae vitae* jest próbą odpowiedzi na pytania stawiane przez wiernych żyjących w związkach małżeńskich odnośnie do aktów małżeńskich. W nr. 3 autor przytacza je, pokazując, że dotyczą ważnych problemów i wymagają przemyślenia Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Zagadnienia te okazały się na tyle poważne, że cennymi działaniami w dziedzinie znajdowania odpowiedzi było powołanie specjalnej komisji złożonej ze specjalistów, w tym z par małżeńskich (nr 5). Papież mówi także o swoim zaangażowaniu (nr 6), aby podjąć próbę odpowiedzi na postawione problemy i wskazaniu zgodnej z nauką Kościoła wykładni poruszanych zagadnień. Wszystkie te działania zdają się upodabniać Pawła VI do proroka ustanowionego strażnikiem rozumianego wywiadowcy, określonego rdzeniem hebrajskim *cph*. Tak jak Ezechiel, papież obserwuje i analizuje informacje, a następnie przekazuje Kościołowi odpowiednie wskazania.

Tak postawiona symbolika pozwala także zadać pytanie: Czy Paweł VI broni życia? Opierając się na naszych rozważaniach, możemy wskazać, że chodzi tu przede wszystkim o obronę życia moralnego, zgodnego z Bożym planem, pozostającego także w zgodzie z całościową wizją człowieka (por. HV, nr 7). Dalej, aby małżeńska czynność przekazywania życia była rozumiana w kontekście całości objawienia. Prorok Ezechiel miał upominać błądzącego, aby w swoim życiu brał on pod uwagę Boże słowo. Podobnej sprawy dopomina się Ojciec Święty. W tym miejscu warto także dostrzec wezwanie do rozwoju „dzieła wychowania, postępu i miłości” jak zawarto w nr. 20–31 encykliki. Przedstawione tam wskazania nie tylko zawierają zakazy, ale także sugestie do aktywnego rozwijania moralnie dobrego postępowania.

Niewątpliwie wykonując także zleczone przez Boga zadanie, papież na wzór Ezechiela, zabiera głos w ważnej kwestii, co jest celem jego istnienia i co nadaje sens jego posłudze. Zatem papież chroni i umacnia swoje własne życie, swoją posługę.

Konfrontując symboliczne użycie słowa „stróż” z treścią dokumentu, nie można jednak na tej podstawie powiedzieć, że autor broni życia ogólnie pojętego. Wprawdzie zakładamy, że Kościół jest rzeczywistością poza którą nie ma zbawienia, ale *Humanae vitae* nie porusza spraw na płaszczyźnie prawnej, a jedynie wyjaśnia, wskazując prawidłowe drogi myślenia.

Czy zatem Paweł VI miał prawo użyć symbolu „stróża” w stosunku do własnej osoby? Wydaje się, że przeprowadzona analiza odpowiada pozytywnie na to pytanie.

Bibliografia:

- Bakon, S. (2004). Ezekiel the Sentinel. *JBQ* 32 (4), 259–265.
- Botterweck, G. J., Ringgren, H., Fabry, H.-J. (red.). (2006). *Theological Dictionary of the Old Testament*. T.15. Grand Rapids (TDOT).
- Chojnacki, P. (1996). „Droga Jahwe” w Księdze Jeremiasza. *ŁST* (5), 65–78.
- Greenspoon, D. (1999). The Prophet as Watcher. *JBQ* 27 (1), 29–35.
- Grzybek, S. (1991). Obraz człowieka w Starym Testamencie, w: tenże (red.), *Vademecum Biblijne*. Cz. 4 (s. 111–136). Kraków.
- Koehler, L., Baumgartner, W., Stamm, J.J. (red.). (2008). *Wielki Słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*. Warszawa.
- Lemański, J. (2001). Izrael jako krzew winny oraz winnica Jahwe w tekstach Starego Testamentu. W: W. Chrostowski (red.), *Duch i Oblubienica mówią: „Przyjdź”*. Księga pamiątkowa dla Ojca Profesora Augustyna Jankowskiego OSB w 85. rocznicę urodzin (220–239). Warszawa.
- Lemański, J. (2002). Dobra Nowina według Deutero-Izajasza (Iz 52,7-10). *VV* (2), 49–64.
- Lipiński, E. (1970). Urim et tummim. *VT* (20), 495–496.
- Murphy, R. E. (1990). *The Song of Songs. A Commentary on the Book of Canticles or Song of Songs*. Mineapolis.
- Pikor, W. (2004). Jaka wiara daje życie? W poszukiwaniu kontekstu dla zrozumienia Ha 2,4. *VV* (5), 37–52.
- Polok, B. (1999). Strażnik domu Izraela (Analiza porównawcza Ez 3, 16b-21; 33, 1–9). *SS* 3 (3), 45–68.
- Rumianek, R. (2009). Ezechiel stróżem Izraela. *StBob* 9 (1), 77–85.
- Stachowiak, L. (1967). *Księga Jeremiasza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*. PŚST 10,1. Poznań.
- Stachowiak, L. (1996). *Księga Izajasza II-III, wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*. PŚST 9,2. Poznań.
- Szymczak, J. Sz., Wolski, K. (2002). Bibliografia na temat *Humanae vitae* (zapis chronologiczny od roku ogłoszenia). *Studia nad Rodziną* 11(6/2), 179–187.
- Tracz, Z. (1996). Izrael jako naród wybrany na szczególną własność Jahwe. Tło teologiczne PWT 7,6-8. W: E. Szewc (red.), *Światła prawdy Bożej. Księdzu profesorowi Lechowi Stachowiakowi w 70. rocznicę urodzin* (s. 213–228). Łódź.
- Vaux, R. de. (2004). *Instytucje Starego Testamentu*. Tłum. T. Brzegowy. Poznań.
- VanGameren, W. (red.). (1997). *New International Dictionary of Old Testament Theology and Exegesis*. T.5. Grand Rapids: Zondervan.
- Witkowska, K. (2004–2005). Symbolika krwi w świecie Bliskiego Wschodu i Biblii. *SS* (8/9), 23–48.

PROPHET AS THE SENTINEL OF LIFE. AN ATTEMPT TO DISCOVER THE SYMBOLISM OF “HUMANAE VITAE” 4, 18, 31

SUMMARY

The article tries to find the symbolism of Pope Paul VI – the author of *Humanae Vitae*, pointing out that he can be attributed to the features found in the biblical image of the prophet protecting life. In the first part, various Old Testament words related to sentinel were analyzed, indicating that the most accurate is to use the root *cph* as a symbolic image of the pope as a watchman. Then consideration was given to life as a protected subject.

Article submitted: 4.10.2019; accepted: 11.10.2019.